



TYGODNIK SALWATORSKI

5.03.2017 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 10 (1158) ● Rok 24

IDŹCIE I GŁOŚCIE



Mamy kościół stacyjny

W numerze:

- ***Wielkopostne Kościoły Stacyjne*** •
- *List pasterski na Wielki Post 2017 roku* •
- *Rok 2017 – Rokiem Józefa Konrada Korzeniowskiego cz. II* •
- *Święte Męczennice z Kartaginy Perpetua i Felicyta* •
- **ZOSTAŃ HONOROWYM KRWIODAWCĄ** • *Gorzkie żale, przybywajcie!* •
- *Onkologia dla Seniorów* •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Mikołaj, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Rozpoczął się Wielki Post. To czas większej i głębszej zadumy przede wszystkim nad swoim życiem. Po co w ogóle jest post i dlaczego wielki? Idea postu już od początków chrześcijaństwa była trwałym elementem duchowości wyznawców Chrystusa. Chodzi tutaj o trzy aspekty naszego życia. Po pierwsze, o świadomość, że nie wszystko w naszym życiu związane jest z wymiarem materialnym – istnieje w życiu o wiele istotniejszy wymiar duchowy. To jest dokładnie to, co mówi Jezus podczas dzisiejszej ewangelii: „Nie samym chlebem życie człowiek”. Ważne jest, abyśmy potrafili dostrzec i zwrócić uwagę na pozostałe sfery życia, przede wszystkim na naszą duchowość; na naszą relację z Panem Bogiem. Po drugie, w przeżywaniu postu chodzi o świadomość naszych braków, które w naturalny sposób w nas są. Post ma uświadamiać nam pewne ograniczenia. Nie wszystko możemy, nie jesteśmy panami naszego życia. Post rozumiany jako pewien brak pożywienia, uświadamia nam, że w życiu możemy polegać na Bożej łasce i Bożej woli. To jest bowiem to, co winno kierować naszym życiem. I po trzecie post w tradycji chrześcijańskiej łączył się z pokutą. Niezwykle istotny dla naszego życia jest ten pokutny wymiar postu. Najprościej można by powiedzieć, że odejmując sobie luksusy spożywania, pokutujemy za nasze grzechy. Post tutaj zresztą nie musi dotyczyć tylko jedzenia. Może być związany z innymi dobrami konsumpcyjnymi. Ktoś na przykład może ograniczyć korzystanie z urządzeń elektronicznych, albo palenie papierosów. Jest wiele możliwości podjęcia postu.

Czemu służy post? Po pierwsze, patrząc liturgicznie (ale nie tylko), przygotowuje nas do świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Z racji swojego czasu trwania został nazwany wielkim. Chodzi także jednak o pewną zmianę w ludzkiej świadomości i zwrócenie uwagi na to, czym była i jest dla nas chrześcijan męka i śmierć naszego Zbawiciela. Całość Wielkiego Postu upływa nam właśnie pod znakiem męki i śmierci Chrystusa. Chodzi zatem poprzez post o wypracowanie pewnej postawy, która ma nam pomóc to dobrze przeżyć i mieć do tego właściwy stosunek. Po drugie, w przeżywaniu Wielkiego Postu istotna jest refleksja nad własnym życiem. Nieustannie trzeba się pytać, czy kierunek, w jakim idziemy, jest właściwy.

Możemy usłyszeć w dzisiejszej Ewangelii, że kiedy Jezus pościł, przybył do Niego kusiciel. Bywa czasem tak, że to pojawienie się kusiciela w postaci zła, którego jest twórcą, pojawia się w szerszym kontekście społecznym. Taką intensyfikację zła mogliśmy zaobserwować podczas spektaklu „Kłątwa” wystawianego w warszawskim Teatrze Powszechnym, gdzie tłumacząc się prowokacyjnym wymiarem sztuki, twórcy widowiska stworzyli dzieło, które brutalnie ingeruje w ludzką wrażliwość, niszcząc świat wartości istotnych dla zdecydowanej większości polskich obywateli. Obrażanie wiary, religijności, Kościoła, a wreszcie św. Jana Pawła II jest przykładem tego, jak estetyka usiłuje walczyć z etyką i ją zniszczyć choćby środkami artystycznymi. Argument, że sztuka nie ma granic jest tutaj zupełnie nietrafiony i bezsensowny, bo sztuka jest pewnym środkiem wyrazu. Trzeba nawet językiem sztuki posługiwać się tak, by nie zabijać w drugich wartości i uczuć, które odbiorca lub potencjalny odbiorca uznaje za ważne. Red. Piotr Zaremba trafnie nazwał spektakl „sztuką zrobioną przez złych ludzi dla złych ludzi”. Dlatego też publikujemy wydane przez kard. Stanisława Dziwisza oświadczenie wydane w tej sprawie.

Niech zatem Wielki Post będzie także czasem duchowej walki o najważniejsze i najświętsze dla nas ewangeliczne wartości i czyni nas odpornymi na pojawiające się porykiwania ze strony Złego. \

Redaktor Prowadzący

ks. Tomasz Gędek

List pasterski na Wielki Post 2017 roku

Ukochani Archidiecezjanie!

Wsluchając się w czytany w dzisiejszej Liturgii słowa fragment Księgi Rodzaju, odkrywamy przerażający cynizm, z jakim zły duch zwrócił się do pierwszych rodziców. Nie zawahał się on bowiem przedstawić im Boga Stwórcę, Pana wszelkiego dobra i miłości, jako kogoś, kto jest kłamcą i kto nie pozwala osiągnąć człowiekowi pełni poznania i wolności. Bóg jednoznacznie powiedział do pierwszych rodziców, że spożycie owocu z drzewa poznania dobra i zła pociągnie za sobą nieuniknioną śmierć. Jednak zły duch beczelnie temu zaprzeczył, co więcej, zapewnił, że spożycie owocu tego drzewa sprawi, że ludzie będą „jak Bóg” – jak Bóg będą „znali dobro i zło” (por. Rdz 5). Niestety, pierwsi rodzice uwierzyli słowom złego ducha, ulegając strasznej pokusie, by stać się równymi Bogu. Jednak w chwili spożycia zakazanego owocu boleśnie doświadczyli tego, jak przerażające w skutkach jest sprzeniewierzenie się woli swego Stwórcy i Pana. Dalsze dzieje pierwszych rodziców i całej zrodzonej z nich ludzkości zostały naznaczone ciężarem zmagania o przetrwanie i wizją życia kończącego się śmiercią.

Jednakże pełen miłosierdzia Bóg nie porzucił dzieła rąk swoich (por. Ps 138). Tym, których stworzył „na swój obraz i podobieństwo” (por. Rdz 1, 27), obiecał powrót do utraczonej bliskości z Sobą dzięki ostatecznemu zwycięstwu nad złem i śmiercią, które będzie dziełem Mesjasza (por. Rdz 3, 15). Ta zapowiedź spełniła się, gdy „nadeszła pełnia czasu”, gdy „zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, (...) abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4-5). Jednakże – jak słyszeliśmy w czytany dzisiaj fragmencie Ewangelii – zbawcze dzieło Chrystusa rozpoczęło się prawdziwie dramatycznie: od wielkich zmagania ze złym duchem. Kusiciel posunął się do jeszcze większej beczelności niż wtedy, gdy zwodził pierwszych rodziców. Za wszelką cenę usiłował on podporządkować sobie Syna Bożego, powołując się przy tym na wyrwane z kontekstu fragmenty Pisma Świętego. Ale odpowiedź, jakiej udzielił mu Chrystus, była jednoznaczna: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4, 10). W tym jednym zdaniu Pan Jezus wyznaczył wszelkiemu obdarzonemu wolnością stworzeniu obowiązującą je hierarchię wartości. W konsekwencji nakreślił ludziom cały ich życiowy program. Jakże pięknie wyrażają to cztery krótkie słowa wypisane na krzyżu Wincentego Pola w tatrzańskiej Dolinie Kościeliskiej: „I nic nad Boga”!

Ukochani Archidiecezjanie!

Do tej hierarchii wartości i do tego programu życiowego zostaliśmy zrodzeni w chwili przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Wtedy bowiem ustami naszych rodziców i rodziców chrzestnych wyrzekliśmy się „szatana, który jest głównym sprawcą grzechu”, a następnie wyznaliśmy wiarę w Boga w Trójcy Świętej Jedyne. To samo wyznanie się złego ducha i to samo wyznanie naszej wiary uroczyste ponowimy podczas obrzędów Wigilii Paschalnej. Najpierw jednak musimy dobrze przeżyć rozpoczęty kilka

dni temu, w Środę Popielcową, liturgiczny okres Wielkiego Postu. W tym czasie powinniśmy jeszcze głębiej niż dotąd zjednoczyć się ze zwycięskim Chrystusem, który – jako nowy Adam – swoim nauczaniem, śmiercią i zmartwychwstaniem ostatecznie pokonał złego ducha i uczynił nas na nowo dziećmi Bożymi.

Podczas posypywania naszych głów popiołem słyszeliśmy słowa kapłana: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!”. W tych słowach zostały określone główne cele Wielkiego Postu. Jest to bowiem czas, w którym jesteśmy zaproszeni do tego, aby odnowić nasz sposób patrzenia na świat, na nas samych i na nasze życie poprzez związanie się z Chrystusem, który sam o Sobie powiedział: „Ja jestem Prawdą” (J 14, 6). W Jego nauczaniu i w Jego życiu mamy ciągle na nowo odczytywać prawdę, że naszym powołaniem jest coraz bardziej stawać się „na Boży obraz i Boże podobieństwo”. Wiemy: nie jest to wcale łatwe. W świecie, w którym żyjemy, pojawiło się bowiem, posługując się słowami św. Jana Apostoła, wielu antychrystów (por. 1 J 2, 18). Są to ludzie, którzy w imię absolutnej wolności człowieka stali się głosicielami anty-ewangelii. Nierzadko obwoływani jako tak zwane autorytety, odrzucają istnienie Boga, by, paradoksalnie, obiecywać ludziom, że „będą jak Bóg”. Równocześnie snują przed nimi zwodnicze wizje osiągnięcia pełni szczęśliwości już tu, na ziemi. Czynią to między innymi poprzez odrzucanie wpisanej w istotę człowieka jego tożsamości jako kobiety i mężczyzny – w przypadku ideologii gender, czy poprzez targnięcie się na życie drugiego człowieka – w przypadku aborcji i eutanazji a także stosowania metody *in vitro*. Tymczasem Pan Jezus oczekuje od nas, aby nasz sposób myślenia i idąca za nim nasza mowa była: „Tak, tak; nie, nie”. Dodaje przy tym niezwykle znamienne słowa: „co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 37). Za naszą w pełni jednoznaczną mowę musi iść równie jednoznaczna postawa, której poświadczeniem powinny stać się nasze czyny. Dzieło naszej wewnętrznej, duchowej integracji, wpisane jest zatem w triadę: myślenie – słowa – czyny.

Jak osiągnąć to wewnętrzne scalenie, które jest przejawem chrześcijańskiej dojrzałości, czyli osobistego przylgnięcia do Jezusa Chrystusa?

W swym tradycyjnym nauczaniu Kościół podkreśla znaczenie umartwienia, modlitwy i jałmużny. Niech więc Wielki Post 2017 roku, który się właśnie zaczyna, stanie się dla nas, najpierw, czasem jeszcze żarliwszej modlitwy, zwłaszcza modlitwy różańcowej. Wzywa nas do niej Matka Najświętsza, która przed stu laty objawiła się w Fatimie trojgu portugalskich dzieci: Łucji, Hiacyncie i Franciszko-wi. Wtedy też Maryja nauczyła ich modlitwy, która, zgodnie z Jej życzeniem, została włączona do różańca: „O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”. Słowa te wyrażają istotne cele modlitwy różańcowej: błaganie o Boże miłosierdzie zarówno dla nas, jak i dla wszystkich biednych, duchowo zagubionych ludzi.

Wiemy, że nie brakuje ich pośród nas. Dlatego też podczas tego Wielkiego Postu odmawiamy różaniec – w intencjach nas samych, w intencjach naszych rodzin, w intencjach zarówno znanych nam, jak i nieznanym osobom, w intencjach całej naszej Ojczyzny.

Ponieważ Bóg nieustannie okazuje nam swoje miłosierdzie, to także i my jesteśmy wezwani do tego, aby sobie nawzajem miłosierdzie okazywać (por. Łk 6, 36). Przeżywany przez nas okres Wielkiego Postu powinien stać się zatem czasem wzajemnego przebaczenia i pojednania. Budowa prawdziwej wielkości, zarówno osobistej, jak i tej w wymiarze społecznym i ogólnonarodowym, zaczyna się od gotowości do szczerzego wyciągnięcia ręki na zgodę. Zwłaszcza teraz, w ogłoszonym przez Konferencję Episkopatu Polski a także przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Roku św. Brata Alberta, odważmy się być dla siebie nawzajem dobrymi jak chleb. Nie bójmy się dobroci, do której wzywa nas Chrystus. Nie jest ona bynajmniej przejawem jakiejś słabości, ale przemożnym znakiem tego, że naprawdę mieszka w nas Boży Duch (por. 1 Kor 3, 16).

Drodzy Siostry i Bracia!

Na progu Wielkiego Postu zachęcam Was gorąco do udziału w tak dobrze nam znanych nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, w rekolekcjach parafialnych i środowiskowych. Jednocześnie pragnę zaprosić Was do

włączenia się w codzienne pielgrzymowanie do tak zwanych kościołów stacyjnych. Zwyczaj ten wywodzi się z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to w Rzymie podczas Wielkiego Postu wierni pod przewodnictwem papieża zbierali się każdego dnia w innym kościele, związanym z kultem męczenników. W ten sposób nie tylko oddawali cześć Bogu w Jego świętych, ale osobiście przeżywali prawdę, że trzeba nieustannie umierać dla grzechu i powstawać do nowego życia dzieci Bożych. Ta starożytna tradycja została po kilku wiekach przerwy odnowiona w Rzymie w dużej mierze dzięki św. Janowi Pawłowi Wielkiemu. Pragnę, Moi Drodzy, aby została ona podjęta również w Krakowie, mieście, które on tak bardzo ukochał. Dlatego też przez cały okres Wielkiego Postu aż do Niedzieli Palmowej pod przewodnictwem Księża Biskupów będą odprawiane Msze święte w wyznaczonych kościołach Krakowa, a zbierane podczas nich ofiary będą przeznaczone na potrzeby miejscowych zespołów Caritas.

Umiłowani Siostry i Bracia!

Na ten szczególnie czas przygotowań do Świąt Paschalnych wszystkim Wam z serca błogosławię. Zapewniam o mojej modlitwie w Waszych intencjach, a równocześnie powierzam Waszej modlitewnej trosce moją posługę w Archidiecezji Krakowskiej.

Marek Jędraszewski

Arcebiskup Metropolita Krakowski

Wielkopostne Kościoły Stacyjne – historia i duchowość

W liście pasterskim na Wielki Post abp Marek Jędraszewski zaprasza wszystkich wiernych Archidiecezji krakowskiej, szczególnie mieszkańców Krakowa, do codziennego pielgrzymowania do kościołów stacyjnych.

Tradycja Liturgii stacyjnej zrodziła się w Rzymie - zasadniczo z dwóch źródeł. Pierwszym był prosty - choć pewnie rzadko uświadamiany sobie przez nas fakt - że przez kilka pierwszych wieków biskup Rzymu nie miał „swojego” kościoła. Katedra biskupa Rzymu (wraz z baptysterium i pałacem papieskim) została wybudowana z fundacji cesarza Konstantyna Wielkiego dopiero po roku 313. Wcześniej papież nawiedzał - dla sprawowania Eucharystii - kolejne kościoły domowe, z czasem przekształcone w tzw. tituli. Na początku V w. było ich w Rzymie 25. Oczywiście, przybycie biskupa dla przewodniczenia Eucharystii w danej lokalnej społeczności nadawało jej szczególnie uroczysty charakter. Drugie „źródło” świątyni stacyjnych stanowiły kościoły związane z kultem świętych - szczególnie męczenników.

Liturgiczne „wędrowanie” papieża po rzymskich kościołach nie ograniczało się wcale jedynie do okresu Wielkiego Postu - wystarczy przejrzeć pod tym względem jedną z najważniejszych wczesnośredniowiecznych kolekcji kazań pozostawionych przez św. Grzegorza Wielkiego. Ostatecznie, to jednak tradycja wielkopostnych kościołów stacyjnych okazała się najlepiej przeżyta i najtrwalsza. Kulturowano ją w Rzymie aż do

okresu awiniońskiego czyli do początków XIV wieku - w miejscach i formie wypracowanej za czasu wspomnianego już papieża Grzegorza - nie bez powodu nazywanego „ojcem średniowiecznego duszpasterstwa”.

Wielkopostną Liturgię stacyjną przywrócono w Rzymie (wpierw ad experimentum) w roku 1979 - także jako propozycję do naśladowania w innych, odpowiednio dużych stolicach biskupich (w Polsce zainaugurowano ją dotychczas w Łodzi i Warszawie; w tym roku dołączają Poznań i Kraków). Liturgia stacyjna może mieć różną formę - może nią być wyłącznie Eucharystia; może zostać ona poprzedzona procesją o charakterze pokutnym (połączoną ze śpiewem np. Psalmu 50 lub Litanii do Wszystkich Świętych); może też przyjąć formę Nieszporów albo Liturgii Słowa Bożego, w szczególności wspólnotowej Celebracji Sakramentu Pokuty i Pojednania (z indywidualną spowiedzią).

Duchowość całej Liturgii stacyjnej koncentruje się - tak w Rzymie, jak i w każdym innym mieście - wokół trzech zasadniczych elementów. Pierwszym jest wymiar pokutny - zrodzone ze słuchania Słowa: modlitwa, post i praktyka miłosierdzia. Drugim jest ukazanie miasta jako „przestrzeni świętej” - i to nierzadko od dawna, a więc kodującej w sobie wielowiekowe, bogate dziedzictwo (niekoniecznie powszechnie znane). Trzeci element stanowi wymiar jedności całego partykularnego Kościoła wokół swojego biskupa. O aktualności każdego (!) z tych elementów nie trzeba chyba nikogo przekonywać...

Jako świątynie stacyjne zostały wybrane w Krakowie kościoły zarówno o dawnej metryce (przede wszystkim wawelska katedra, ale także Św. Krzyż, św. Katarzyna czy Najświętszego Salwatora), jak i kościoły nowsze - posiadające istotne znaczenie na pastoralnej mapie dzisiejszego Krakowa. „Sieć stacyjna” pokrywa całe miasto - wszystkie jego dzielnice. Żaden z kościołów nie jest „przypadkowy” - o tym, że w konkretnym dniu Liturgia odbywa się właśnie w nim zadecydowały różne powody: albo analogia do rzymskiego pierwowzoru (np. Kościół Mariacki jako odpowiednik Bazyliki Santa Maria Maggiore), albo związek z czytaniem liturgicznymi (Bazylika Bożego Miłosierdzia z racji na Ewangelię o Sądzie z

uczynków miłosierdzia - Mt 25), albo względy topograficzne (kościół św. Anny w nawiązaniu do Ewangelii o uzdrowieniu przy sadzawce Betesda) - pełne objaśnienie zawiera załączona tabela.

Liturgie będą miały z reguły postać Mszy św., jeśli to możliwe o godz. 19.30 (wspólna godzina ułatwi wiernym pielgrzymowanie do kolejnych miejsc). Za każdym razem będzie im przewodniczył biskup (on też głosi homilię). Składka zebrana podczas Eucharystii ma być przeznaczona na konkretne dzieła charytatywne w Parafii.

bp Grzegorz Ryś
Kraków, 24 lutego 2017 r.

Lista kościołów stacyjnych w Krakowie oraz celebransów:

- 1.03 - Katedra na Wawelu – abp Jędraszewski
- 2.03 - Kościół św. Krzyża (ul. Św. Krzyża) – bp Pieronek
- 3.03 – Kościół SS. Karmelitanek (ul. Kopernika) – bp. Ryś
- 4.04 - Kościół oo. Reformatów (ul. Reformacka) – bp Zając

1. TYDZIEŃ WIELKIEGO POSTU

- 6.03 – Bazylika Bożego Miłosierdzia (Łagiewniki) – bp Zając
- 7.03 - Kościół św. Józefa (oś. Kalinowe) – bp Ryś
- 8.03 - Bazylika Mariacka (Rynek Główny) – bp Ryś
- 9.03 - Kościół św. Katarzyny (ul. Augustiańska) – bp. Muskus
- 10.03 - Kościół śś. Piotra i Pawła (ul. Grodzka) – bp Pieronek
- 11.03 - Kościół św. Szczepana (ul. Sienkiewicza) – bp Muskus

2. TYDZIEŃ WIELKIEGO POSTU

- 13.03 - Kościół św. Michała i św. Stanisław (Paulini na Skałce) – bp Pieronek
- 14.03 - Bazylika oo. Dominikanów – bp Ryś
- 15.03 - Kościół św. Maksymiliana (Mistrzejowice) – bp Muskus
- 16.03 - Kościół św. Barbary (Mały Rynek) – bp Zając
- 17.03 - Kościół MB Królowej Polski (Arka Pana) – abp Jędraszewski
- 18.03 - Kościół św. Augustyna i św. Jana Chrzcziciela (Na Salwatorze) – bp Pieronek

3. TYDZIEŃ WIELKIEGO POSTU

- 20.03 – Kościół św. Józefa (Sióstr Bernardynek na Poselskiej) – abp Jędraszewski
- 21.03 - Kościół św. Brata Alberta (oś. Dywizjonu 303) – bp Muskus
- 22.03 – Sanktuarium Krzyża Świętego (Opactwo w Mogile) – bp Zając
- 23.03 - Sanktuarium św. Jana Pawła II (Białe Morza) – kard. Dziwisz
- 24.03 - Kościół NMP z Lourdes na Miasteczku (ul. Misjonarska) – abp Jędraszewski
- 25.03 - Bazylika oo. Franciszkanów – bp Ryś

4. TYDZIEŃ WIELKIEGO POSTU

- 27.03 - Kościół św. Mikołaja (ul. Kopernika) – bp Muskus
- 28.03 - Kościół św. Anny – bp Szkodoń
- 29.03 - Kościół pw. Nawrócenia św. Pawła (Stradom) – bp Szkodoń
- 30.03 - Kościół św. Jana Chrzcziciela (Prądnik Czerwony) – bp Zając
- 31.03 - Kościół MB Różańcowej (Piaski Nowe) – bp Ryś
- 1.04 - Kościół MB Pocieszenia (ul. Bulwarowa) – bp Szkodoń

5. TYDZIEŃ WIELKIEGO POSTU

- 3.04 - Kościół św. Marka – bp Szkodoń
- 4.04 - Kościół św. Jadwigi (Krowodrza) – bp Ryś
- 5.04 - Kościół św. Stanisława Kostki (Dębники) - bp Szkodoń
- 6.04 - Kościół św. Józefa (Podgórze) - abp Jędraszewski
- 7.04 - Kościół ss. Albertynek „Ecce Homo” (ul. Woronicza) – bp Zając
- 8.04 - Kościół św. Floriana – kard. Dziwisz

Rok 2017 – Rokiem Józefa Konrada Korzeniowskiego. Cz. II

Daj mi właściwe słowo i odpowiedni akcent, a poruszę świat
(Józef Konrad Korzeniowski 1857-1924)

Akcja utworów J. Korzeniowskiego przeważnie rozgrywa się na morzu, wśród marynarzy, w egzotycznej scenerii Oceanu Indyjskiego, jego wysp i archipelagów. Te specyficzne warunki życia na morzu stały się doskonałym tłem dla rozważań na temat granic moralnych i etycznych. Conrad stawiał pytania, na które niełatwo odpowiedzieć. M. Choromański nazwał go „Słowackim wysp tropikalnych”. Jakie są granice odpowiedzialności człowieka w obliczu zagrożenia przychodzącego z zewnątrz? Czy przy zasadach moralnych i tych, które wyznacza etyka zawodu należy trwać za wszelką cenę, nawet wobec groźby utraty życia? Jakim próbom charakteru jest w stanie sprostać człowiek? Jakie jest znaczenie ludzkiej solidarności? Konieczność dokonywania trudnych wyborów w sytuacjach ekstremalnych, poszukiwanie granic między dobrem a złem, między prawdą a fałszem, szukanie odpowiedzi na pytanie, czym jest honor człowieka – wszystko to ma wymiar ponadczasowy. Postawy osobowe i wybory etyczne wobec zła absolutnego są tematem wielu utworów Conrada. W powieściach tzw. egzotycznych rozpatrywał dylematy ekspansji cywilizacyjnej. Tutaj należą *Szaleństwo Almayera*, *Zwycięstwo*, *Ocalenie*, *Jądro ciemności*. Dylematy wierności, honoru, odwagi znajdziemy choćby w utworach *Murzyn z załogi „Narcyza”*, *Smuga cienia*, *Los*, *Tajfun*, *Lord Jim*. Obok postaci marynarzy ukryty bohater to morze.

Polak? Anglik? Świata obywatel? Do końca mówił po angielsku z obcym akcentem, za to doskonale po francusku, znał niemiecki, z gimnazjum wyniósł podstawy łaciny. Ale pisał tylko po angielsku. Twierdził, że język polski jest za trudny. Na pytanie dlaczego zaczął pisać po angielsku, odpowiedział: „Prawda jest taka, że moja właściwość pisanie po angielsku przyszła mi tak łatwo jak pierwsza lepsza wrodzona skłonność. (...) zostałem zaadoptowany przez ducha języka, który owładnął mną z chwilą, gdy przez zwyciężył pierwsze trudności angielskiej mowy. (...) gdybym nie był pisał po angielsku, nie byłbym pisał wcale”. O angielszczyźnie Konrada wypowiedział się J. le Carre, angielski pisarz, w rozmowie z dziennikarzami „Gazety Wyborczej”: „obdarował Brytyjczyków wynalezionym przez siebie angielskim, językiem, który nigdy nie mógłby być wymyślony przez najbardziej genialnego Anglika. Zastanawiam się, co by było, gdyby zamiast angielskiego wybrał niemiecki. Ten Polak pisał jak Tomasz Mann, długie zdanie, pięknie zaprojektowane, pięknie użyte piękne słowa.”

Polska i jej problemy nie pojawiają się w twórczości Conrada. Poza opowiadaniem o księciu Sanguszu znalazłoby się tylko parę listów. Zatracił wiarę, że jakiegokolwiek „pływanie” może go do Polski zaprowadzić. Do 1886 roku mamy pisemne dowody, że Conrad wierzył w odzyskanie niepodległości przez Polskę. Potem tę wiarę utracił, ale w 1914 roku przyjechał do kraju i zetknął się z ludźmi, którzy byli pewni, że jest nadzieja dla polskiej niepodległości. W Zakopanem u swojej rodziny Zamorskich spotkał Józefa Piłsudskiego, Stefana Żeromskiego, Bronisława Malinowskiego. Conrad przekonał się, że są ludzie, którzy myślą o odzyskaniu niepodległości w kategoriach realnych. Pragnął być czytany w Polsce. Jego tematyka wykraczała jednak poza ramy powieści, do jakiej byli przyzwyczajeni i jakiej

pragnęli wtedy polscy czytelnicy. Po I wojnie nie wrócił do Polski, ale popierał zbiorówkę dla polskiej armii w czasie wojny bolszewickiej.

Niezwykły wpływ jego utwory wywarły na pokolenie Kolumbów, żołnierzy Armii Krajowej, powstańców warszawskich. *Lord Jim* to kultowa książka tego pokolenia o wierności, która nie czeka na nagrodę, bo najważniejsze jest związane z nią poczucie wartości, godności. W szkicu z 1946 roku M. Dąbrowska wykazała, że pojęcie wierności pokolenia Kolumbów (o którym wówczas nie mogła pisać otwarcie), było takie samo jak u Conrada. W czasach PRL był na indeksie do 1956 roku, a potem pozostały na nim dwie powieści *Tajny agent* i *W oczach Zachodu*, chociaż Zdzisław Najder (uznawany za największego conradystę) próbował je wydać. Te dwa utwory mówiły o tak zwanym Wielkim Bracie.

Ponadczasowość i zakres tematyki moralnej twórczości Conrada był istotny dla ważnych światowych pisarzy. Faulkner bardzo się nim fascynował, cenił rytmiczną prozę, wątek moralny widziany w kategoriach wierności i honoru. Marquez i czołówka pisarzy południowoamerykańskich patrzyła na Conrada z perspektywy powieści *Nostromo* – panoramicznego obrazu fikcyjnej republiki południowoamerykańskiej, pokazującego jej przeszłość i uzależnienia międzynarodowe, studium karuzeli władzy i motywów siegania po nią. Coetzee, pisarz południowoafrykański i australijski, cenił tragizm utraty, co wiąże się z melancholią po rozpadzie dawnego świata białych w Afryce.

Joseph Conrada zna cały świat. Na podstawie jego utworów nakręcono kilka filmów (Andrzej Wajda - „Smuga cienia” z Markiem Kondratem i pośrednia adaptacja „Jądra ciemności” - film F.F. Coppoli „Czas Apokalipsy” z Marlonem Brando). W ostatnich latach Brytyjczycy nakręcili kilka nowych seriali telewizyjnych na podstawie jego prozy. Twórczość autora *Lorda Jima* jest często filmowana również w krajach francuskojęzycznych. Szczegółowym badaniom twórczości Josepha Conrada poświęcone jest międzynarodowe Joseph Conrad Society zrzeszające wielu cenionych badaczy literatury. Stowarzyszenie to wydaje naukowy półrocznik *The Conradian* poświęcony badaniom twórczości i życia pisarza.

Znawca twórczości J.K. Korzeniowskiego, prof. dr hab. Zdzisław Najder napisał w jego biografii: „Z dzisiejszej perspektywy, perspektywy grudnia 2002 roku, może najciekawsze są poglądy Conrada na jedność europejską. Otóż w roku 1905 w szkicu *Autokracja i wojna*, w którym przepowiedział rychły wybuch pierwszej wojny światowej, nakreślił wizję *Europy bez granic*, Europy opartej na wspólnych instytucjach. Możemy więc śmiało powiedzieć, że ze wszystkich pisarzy, jakich wydała Polska, Joseph Conrad-Korzeniowski był pisarzem najbardziej europejskim. Także w tym sensie, że już sto lat temu rozumiał to, czego dzisiaj się uczymy: wspólnota europejska jest najlepszym zabezpieczeniem wszystkich naszych bogactw i różnorodnych kultur narodowych.” Joseph Conrad-Korzeniowski zmarł 3 sierpnia 1924 w Bishopsbourne w Wielkiej Brytanii. Antoni Słonimski w wierszu *Konrad* napisał:

I popłynął morza ogromem Wyzwolony z pęt, I nie powrócił nigdy do własnego domu, Bo nie był domem Jego dom w hrabstwie Kent

Teresa Michalska

Święte Męczennice z Kartaginy Perpetua i Felicyta



Święte Perpetua i Felicyta

Czy pierwszym chrześcijanom „łatwiej” było zostać świętymi?

„W starożytności fakt męczeństwa był niemal bezpośrednią kanonizacją. Chrześcijanie fakt męczeństwa uznawali za potwierdzenie świętości. Innych świętych wówczas nie było ani nie istniały instytucje dokonujące formalnej kanonizacji. Ewentualnie można by uznać za równoważne z kanonizacją włączenie męczenników do liturgicznego kultu kościelnego, które istniało już w trzecim wieku.” – mówi ks. dr hab. Janusz Królikowski, profesor UPJPII, wykładowca teologii dogmatycznej.

Najpierw jednak było męczeństwo, okrutne, bardzo okrutne.

Kartagina, miasto założone 800 lat przed naszą erą, jest pod koniec II. wieku naszej ery kolonią rzymską. Z czasem Kartagina stała się jednym z najzamożniejszych miast świata rzymskiego, a wielkością ustępowała na Zachodzie jedynie Rzymowi.

Istotną rolę w życiu Kartagińczyków stanowiła religia. Kartagińczycy kontynuowali tak naprawdę politeistyczne wierzenia Fenicjan z regionu Lewantu, które zmodyfikowali i dopasowali do swoich warunków. Wśród wielkiej liczby bóstw szczególną czcią otaczano Melkarta, Baala Hammona i Tanit. Baal-Hammon identyfikowany był przez Rzymian z Saturnem.

W tym wielkim i pięknie położonym mieście Rzymianie budują świątynie, okazałe budynki publiczne i wspaniałe wille. W jednej z nich mieszka rodzina, uważana za jedną z najwybitniejszych w mieście. Mieszkają tu także dwie

kobiety: Perpetua (a właściwie Wibia Perpetua) i Felicyta, dwudziestolatki, urodzone pod koniec II. wieku naszej ery.

Bogaci rodzice zapewnili ukochanej córce Perpetui staranne wychowanie, właściwe dla panienek ze znakomitych domów oraz odpowiednio wydali za mąż. Felicyta była jej... niewolnicą. Jednak to określenie zupełnie do niej nie pasowało, Felicyta lubiła swoją pracę, nigdy nie czuła się wykorzystywana, ani poniżana, a z Perpetuą łączyła ją prawdziwa przyjaźń. Zbliżyło je do siebie macierzyństwo – Perpetua karmiła piersią maleńkiego synka, Felicyta zaś od ośmiu miesięcy była w stanie błogosławionym. Możemy uruchomić wyobraźnię: Były w podobnym wieku, miały takie samo radosne usposobienia, potrafiły cieszyć się każdym dniem i z pewnością uwielbiały godzinami rozmawiać, dzieląc się doświadczeniami młodych mężatek i snując plany o przyszłości swoich dzieci. Perpetua marzyła, żeby Felicyta urodziła córeczkę. Oczami wyobraźni widziała już jak ich dzieci wspólnie się bawią, dorastają, poznają uroki życia... Było jednak coś więcej – łączyło je chrześcijaństwo.



Pozostałości pałacu w Kartaginie

Chryścianizm dotarł do Kartaginy mniej więcej w połowie II wieku n.e. (być może głosił je tam już wcześniej św. Szymon Apostoł) i zaskakująco szybko się tam, mimo prześladowań, rozwijał. Początek III. wieku to okres krwawych prześladowań za panowania cesarza Septyma Sewera, który w 202 wydał rozporządzenie zakazujące przyjmowania wiary chrześcijańskiej i żydowskiej.

Wbrew cesarskiemu zakazowi Perpetua i Felicyta chciały przyjąć wiarę chrześcijańską i przygotowywały się do chrztu.

Młode katechumenki, zapewne na skutek donosu, trafiły do więzienia w Kartaginie. Zostały oskarżone, wraz z innymi chrześcijanami, o przekroczenie zakazu, dotyczącego propagandy religijnej.

Towarzyszyła im grupka innych aresztowanych chrześcijan, wśród których był brat Perpetuy, a także dwaj chrześcijanie Rewokat, być może mąż Felicyty i katecheta Satur. Ich losy poznajemy z pamiętnika pisanego przez Perpetuę w więzieniu oraz opisu naocznego świadka śmierci uwięzionych. („Męczeństwo Perpety i Felicyty” - ten pamiętnik



Amfiteatr w Kartaginie

należy do najstarszych opisów martyrologicznych, cenionych ze względu na autorów – naocznych świadków)

Tuż po aresztowaniu Perpetua notuje: **„Bałam się niezmieranie, gdyż nigdy jeszcze nie znalazłam się w takich ciemnościach. O, co to za straszliwy dzień!”**.

Perpetua i Felicyta w więzieniu przyjmują chrzest: **„w trakcie tych kilku dni zostaliśmy ochrzczeni. Duch Święty nakazywał mi, bym po tym świętym obrzędzie modliła się już wyłącznie o cielesne wytrwanie.”**

Ojciec Perpetuy usiłuje namówić ją do wyrzeczenia się chrześcijaństwa: **„Po kilku dniach rozeszła się pogłoska, że będziemy przesłuchiwać. Przyszedł też z miasta i mój ojciec, sterany zgryzotą. Podszedł do mnie i pragnąc mnie odwiedzić, powiedział: «Córko, miej litość dla mojej siwizny; ulituj się nad ojcem, jeżeli jestem godzien, byś mnie ojcem nazywała. Bo jeśli moje ręce ciebie wypiastrowały i doprowadziły do kwiatu wieku w jakim się znajdujesz, jeśli ukochałem ciebie bardziej, niż braci twoich, to nie skazuj mnie na hańbę wśród ludzi. Pomyśl o swoich braciach, pomyśl o swojej matce i ciotce, pomyśl o swoim dziecku, które nie będzie mogło żyć po twojej śmierci. (Na szczęście udało się jej uzyskać zezwolenie na to, by małe dziecko mógł przez jakiś czas pozostać z matką w murach więzienia.) Porzuć swoje postanowienie, abys nas wszystkich nie zgubiła. Bo jeżeli cokolwiek się tobie przydarzy, to nikt z nas nie ośmieli się nawet swobodnie rozmawiać». W ten sposób mówił – z miłości do mnie – jak ojciec.**

Całował też moje ręce, rzucał mi się do nóg i pośród łez nie nazywał mnie już swą córką, lecz panią. Mnie także było ogromnie go żal, bo tylko on jeden z całej rodziny nie mógł się cieszyć z mojego męczeństwa. Pocieszałam go mówiąc: «W sądzie stanie się to, co Bóg da, bo wiesz, że my nie należymy do siebie, ale do Boga». Ojciec odszedł jednak zasmucony”.

W końcu władze rzymskie zarządziły publiczne przesłuchanie uwięzionych chrześcijan. Zaraz też zapadł wyrok na katechumenów, który brzmiał: „ad bestiam” – mieli być rozszarpani przez dzikie zwierzęta. Nikt ze skazanych nie przerażał taką perspektywą. Jak zanotowała Perpetua, wszyscy wrócili radośnie do więzienia.

Zadziwia wiara męczenników z pierwszych wieków chrześcijaństwa. W zachowanych dokumentach, opisujących ich procesy i śmierć, powtarza się informacja o radości z możliwości naśladowania Chrystusa w męczeńskiej



Cesarz Septymiusz Sewer

śmierci. W ikonografii starochrześcijańskiej męczenników przedstawiano niekiedy z wysuniętą do przodu nogą, co miało oznaczać ochocze przyjęcie męczeństwa, spieszenie na nie, pomimo że często przed śmiercią czekały ich wielkie cierpienia.

Chrześcijanie mieli ponieść śmierć w czasie igrzysk z okazji urodzin syna cesarza w amfiteatrze w Kartaginie. Najpierw z dzikimi zwierzętami musieli zmierzyć się mężczyźni, później przyszła kolej na Perpetuę i Felicytę. Kobiety miały walczyć z dziką krową, ale zwierzę nie chciało ich atakować. Dopiero szalone okrzyki tłumu doprowadziły krowę do wściekłości, bydle rzuciło się na dziewczyny zadając dotkliwe rany. Skazańców, którzy nie padli w starciu z dzikimi zwierzętami, dobijali na oczach widowni mieczami gladiatorzy.

Tak więc w 203 r. po narodzeniu Chrystusa, w amfiteatrze kartagińskim szeregi świętych powiększyły się o Wibię Perpetuę, Felicytę i towarzyszy.

Modlitwa

Panie, nasz Boże, święte męczennice Perpetua i Felicyta w Twojej miłości znalazły moc do przeciwstawienia się przesładowcom i zniesienia męczeńskiej śmierci, spraw przez ich modlitwy, abyśmy stale wzrastali w miłości ku Tobie. Amen.

Gdy w czasie Rezurekcji, w Litanii do Wszystkich Świętych zaśpiewamy „Święte Perpetuo i Felicyto módlcie się za nami” - niech staną nam przed oczami te Kartagińskie Męczennice.

W ikonografii św. Perpetua przedstawiana jest w stroju rzymskiej patrycjuszki, natomiast św. Felicyta w prostym ubraniu osoby posługującej. Obie mają aureole i trzymają palmy, symbolizujące ich męczeństwo.

Opr. Barbara Skrzyńska

Opracowanie powstało w oparciu o lekturę następujących publikacji:

1. Instytut Piotra Skargi <http://www.pch24.pl/swiete-perpetua-i-felicyta---niezlomne-eczennice,21553,i.html#ixzz4ZE-A6qGSD>
2. www.stacja7.pl/ks.tomaszjaklewicz
3. www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/ Adam Kowalik
4. www.stacja7.pl/autor/magdalenawojaczek
5. www.mateusz.pl/duchowość/johermans-meczenstwa
6. www.niedziela.pl/arttykul/7158/nd

ZOSTAŃ HONOROWYM KRWIODAWCĄ

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”

Św. Jan Paweł II

Rada Parafialna przy Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa

i Krwiolecznictwa w Krakowie, zamierzają zorganizować w niedzielę

19 marca 2017 r. w godz. 10.00-15.00, na terenie Parafii akcję oddawania krwi. Warunkiem jej rozpoczęcia jest zebranie zgłoszeń od, co najmniej 30 osób decydujących się na złożenie tego wspaniałego daru, swojej krwi, ratującej innym życie.

Krwiodawcą może zostać osoba w wieku 18-60 lat, która nie chorowała na żółtaczkę zakaźną, nie jest nosicielem wirusa HIV, nie choruje na AIDS, choroby krwi i układu krwiotwórczego, układu oddechowego, nerek, skóry układu immunologicznego i endokrynnego (cukrzyca, choroby tarczycy), choroby nowotworowe i psychiczne.

Osoby zgłaszające się powinny być zdrowe, wypoczęte, po spożyciu lekkostrawnego i niskokalorycznego posiłku. Muszą one również wypić, co najmniej 1,5 l płynów obojętnych przez ostatnie 24 godz. Kandydat na dawcę nie może być po spożyciu alkoholu (w tym piwa), minimum 24 godziny przed oddaniem krwi.

Przed zabiegiem, każdy wypełnia „Kwestionariusz dla krwiodawcy” i przekazuje go lekarzowi kwalifikującemu do oddania krwi.

Osoba, która odda krew otrzymuje :

- legitymację Honorowego Dawcy Krwi,
- bezpłatnie wyniki badań krwi,
- posiłek regeneracyjny (8 czekolad, baton, soczek).

Kandydaci zdecydowani zostać dawcami proszeni są o zgłoszenie się osobiste w zakrystii, po każdej mszy świętej od dnia 05.03.2017 lub telefonicznie: 12 427 10 83, codziennie pomiędzy godziną 20.00 - 21.00.

Andrzej Skrzyński

PS. Akcja odbywać się będzie w specjalistycznym autobusie ustawionym obok Kościoła i Klasztoru Sióstr Norbertanek przy pętli tramwajowej na Salwatorze.

Oświadczenie

Wystawiony w Teatrze Powszechnym w Warszawie spektakl teatralny „Kłątwa”, będący bluźnierczą interpretacją dramatu Stanisława Wyspiańskiego, zranił uczucia religijne wielu Polaków. Dokonująca się podczas niego publiczna profanacja krzyża i znieważanie osoby Św. Jana Pawła II są szczególnie bolesne dla wszystkich wierzących Polaków. Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że dla pewnych osób nie ma świętości i w imię rzekomej wolności wypowiedzi artystycznej potrafią z premedytacją ranić uczucia katolików.

Tym, którzy zasłaniają się prawem do wolności artysty należy przypomnieć, że w społeczeństwie obywatelskim nie ma nieograniczonej wolności, gdyż wolność jednostki kończy się tam, gdzie zaczyna ona łamać prawa drugiego człowieka.

Artysta nie może godzić w prawo ludzi wierzących do poszanowania tego, co dla nich święte. Szczególny ból sprawiło mi ohydne poniżenie osoby Św. Jana Pawła II.

Przez 39 lat pracowałem dla Niego, byłem w pobliżu i jestem świadkiem Jego świętości. Przypisywanie Mu zła jest rażącą niesprawiedliwością. Ponadto, nie może być przyzwolenia na pojawiające się w spektaklu nawoływanie do nienawiści i deprecjonowanie ludzkiego życia.

Odpowiedzią na spektakl „Kłątwa”, który wypacza pojęcie sztuki i piękna, niech będzie modlitwa wynagradzająca za bluźnierstwo.

Stanisław kard. Dziwisz
Kraków, 23 lutego 2017 r.

1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

(Mt 4, 1-11)

W dzisiejszej Ewangelii Jezus jest potrójnie kuszony. Jezus zatem będąc wolnym od grzechów, nie był wolny od pokus. W oparciu o ten ewangeliczny fragment widać, że ich doświadczał. Jezus jawi się także jako ten, który nie był wolny od ludzkich braków i kłopotów. Możemy bowiem wyczytać, że po dosyć długim okresie postu odczuł w końcu głód. Pokusy, których doświadczał, były także dosyć trudne w identyfikacji, bo na pierwszy rzut oka nie zawierały w sobie niczego złego. Warto naśladować Jezusa także podczas kuszenia – być świadomym, że pokusy nasilają się w sytuacji kryzysów, oraz zachować przytomność umysłu, rozpoznając pokusy; nie zawsze będą jednoznacznie wskazujące na coś złego.

ks. Tomasz Gętlek

Gorzkie żale, przybywajcie!



Znamy dobrze określenie „użalić się”. Okazanie komuś żalu jest równoznaczne ze współczuciem. To trop pierwszy, ważny przy próbie zrozumienia istoty nabożeństwa „Gorzkich żali”. Równolegle do pragnienia współodczuwania z Chrystusem cierpiącym, rodzi się też refleksja nad sobą. To wszystko, co przeżywa Zbawiciel ma związek z moim grzechem. I stąd właśnie owa gorycz; mój żal jest wypełniony goryczą. *Na ból męki Chrystusowej żal przejmuję bez wymowy.*

Jest zrozumiałe, że takie przeżywanie nabożeństwa pasyjnego nie dokonuje się bez bólu. Wejście w przepaść męki Chrystusa ma nie tylko emocjonalnie poruszyć serce, ale je przemienić, skruszyć. *Uderz Jezu bez odwłoki w twarde serc naszych opoki* - śpiewamy, a w słowach tych wyrażona jest chęć nawrócenia, będąca owocem tych pasyjnych rozważań.

„Gorzkie żale” to polskie nabożeństwo sięgające swoimi korzeniami do 1707 roku, kiedy to po raz pierwszy odprawiono je w kościele św. Krzyża w Warszawie. Jego

struktura stworzona została w oparciu o schemat dawnej Jutrznii. Na śpiewany człon nabożeństwa składają się: pobudka, hymn oraz dwie pieśni. Całość tych tekstów podzielona jest na trzy części, poświęcone rozważaniu męki Jezusa Chrystusa od momentu modlitwy w Ogrójcu, aż do skonania na krzyżu. W każdą niedzielę Wielkiego Postu odprawia się jedną część.

Elementem „Gorzkich żali” jest także kazanie pasyjne. W tym roku w rozważaniach na temat męki i śmierci Chrystusa Pana pozwolimy się prowadzić artystom, którzy z właściwą sobie wrażliwością szukali dróg wprowadzenia widzów w misterium Krzyża za pośrednictwem swoich dzieł. Będą wśród nich tacy mistrzowie pędzla, jak Caravaggio, El Greco czy Tintoretto. Tegoroczny cykl rozpocznie bodaj najśłynniejszy obraz naszego, polskiego malarza przełomu wieków, Adama Chmielowskiego.

ks. Mikołaj

Onkologia dla Seniorów

W dniu 23 lutego br. uczestniczyliśmy w spotkaniu z Panem Prof. dr hab. Andrzejem Stelmachem z Centrum Onkologii w Krakowie, znanym specjalistą chirurgii onkologicznej i urologii. Spotkanie obejmowało:

1. Wykład nt. epidemiologii chorób nowotworowych wieku senioralnego;
2. Odpowiedzi na zadawane pytania.

Ad 1. Istnieje związek przyczynowy między wiekiem chorego a możliwością zachorowania na nowotwór (im człowiek starszy, tym prawdopodobieństwo zachorowania jest większe). Związane jest to ze starzeniem się organizmu. Długość życia w dziejach ludzkości systematycznie wydłuża się tak, że w średniowieczu wynosiła średnio 30 lat, w XIX w. 40 lat, a w XX w. wzrosła do 75 lat z prognozą 100 lat z końcem XXI w. Wpłynęły na to głównie szczepienia ochronne, wynalezienie antybiotyków i w szerokim znaczeniu poprawa jakości życia. Według prognoz w 2030 r. 24% społeczeństwa stanowić będą osoby powyżej 65. roku życia (tj. co czwarty obywatel), a w 2050 r. liczba 80-latków podwoi się, 90-latków będzie 4 razy więcej niż obecnie, a 100-latków 13-krotnie więcej! W związku z tymi danymi zwiększy się ilość zachorowań na nowotwory.

Wg danych z 2012 r. w Polsce:

- α) rak płuca – zachorowalność i umieralność jest nadal wysoka;
- β) rak żołądka – zachorowalność wyraźnie obniżyła się w związku z poprawą diagnostyki (gastroskopia) oraz ze zmianą sposobu konserwacji żywności (lodówki wyparły konserwację azotanami i solą);
- χ) rak jelita grubego – wzrasta zachorowalność, co jest związane ze złą dietą, brakiem ruchu i otyłością;
- δ) rak gruczołu krokowego (prostata) – zachorowalność rośnie (przyczyny: opóźnione rozpoznanie, niewłaściwa dieta, słabe nawyki prozdrowotne);
- ε) rak pęcherza moczowego – zachorowalność rośnie wolno (m.in. jego występowanie ma związek z paleniem tytoniu);
- φ) rak nerki – zachorowalność również wolno rośnie, a wśród przyczyn podaje się przewłoczne zażywanie leków przeciwbólowych.

W leczeniu chorób nowotworowych u seniorów znaczącą rolę odgrywają choroby współistniejące, takie jak choroby serca i naczyń, choroby płuc, wątroby, cukrzyca i otyłość różnego pochodzenia. Ponadto wynik leczenia choroby nowotworowej jest ściśle związany z ośrodkiem, który je prowadzi, gdyż ma tu duże znaczenia doświadczenie personelu, a w przypadku leczenia operacyjnego osobiste doświadczenie chirurga.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, profilaktyka chorób nowotworowych u seniorów powinna



polegać na systematycznym wykonywaniu badań:

1. USG jamy brzusznej – u osób po 60. roku życia 1 raz w roku;
2. Rtg klatki piersiowej – 1 raz w roku u palaczy i co 2–3 lata u niepalących;
3. Kolonoskopia – jednorazowo po 50. roku życia lub gdy wystąpią jakiegokolwiek objawy (np. krew w stolcu).

U kobiet, poza powyższymi:

1. Mammografia – 1 raz do 1,5–2 lat;
2. Badanie ginekologiczne z USG i cytologią – 1 raz w roku.

PSA – badanie z krwi u mężczyzn w diagnostyce raka prostaty – należy wykonywać 1 raz w roku.

Ad 2. W drugiej części spotkania Pan Profesor odpowiadał na zadawane z sali pytania:

- α) odnośnie do diety w profilaktyce przeciwnowotworowej zaleca dietę dobrze zbilansowaną, wysoko błonnikową z warzywami i owocami i zbliżoną do diety śródziemnomorskiej;
- β) unikanie podatności seniorów na reklamy leków i suplementów diety w mediach;
- χ) odnośnie do tzw. Pakietu Onkologicznego lekarzy POZ w aspekcie wykonywanych okresowo badań. Niewydolność w tym zakresie wpływa na opóźnienie wykonywania badań, a tym samym opóźnienie rozpoznania;
- δ) wartość i właściwa interpretacja badania PSA całkowitego, tj. substancji wydzielanej do krwi przez gruczoł krokowy. Wartość normy wynosi 4–4,5 ng/ml. Ten wynik należy jednak krytycznie interpretować, gdyż w miarę starzenia się mężczyzn zakres normy może się przesunąć do 5–6 u 70-latka. Jest to związane z powiększeniem gruczołu, a tym samym PSA rośnie. Wówczas należy niezwłocznie, mimo wszystko, zgłosić się do lekarza urologa.

Bardzo dziękujemy Panu Profesorowi za spotkanie i liczymy na kolejny wykład na temat nowotworów u seniorów.

M. i J. Bilscy



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

5 III 2017 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”

Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich żalach, można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkie żale jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu. Po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI – 16.30.

DROGA KRZYŻOWA DLA STARSZYCH – 17.15

PROWADZONA PRZEZ PARAFIALNY KLUB SENIORA

3. W czasie Wielkiego Postu jest organizowana z naszej parafii pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 1.IV.2017 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Pana Jezusa. Zapisy w zakrystii.

4. Rada Duszpasterska parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie organizuje w naszej parafii w roku św. Brata Alberta 19 marca w godz. 10.00. – 15.00. akcję oddawania krwi potrzebującym. Szczegółowe informacje w zakrystii po mszy św., Tygodniku Salwatorskim, i na stronie internetowej parafii Najświętszego Salwatora, www.parafiasalwator.pl. Serdecznie zapraszamy.

5. Z naszej parafii jest organizowana pielgrzymka autokarowa do sanktuariów maryjnych i świętych – Kodeń, Pratulín, Sandomierz, Kazimierz Dolny, Lublin, Zamość, Janów Podlaski. Pielgrzymka jest organizowana 24 – 25 – 26 – 27 lipca / poniedziałek, wtorek, środa, czwartek / 2017 r. Szczegółowe informacje na stronie internetowej parafii www.parafiasalwator.pl, w Tygodniku Salwatorskim, lub po mszy św. w zakrystii u Ks. Proboszcza. Serdecznie zapraszamy.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło, Tygodnik Salwatorski.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Podczas godziny świętej, którą starałam się odprawić, ujrzałam Jezusa cierpiącego, Który mi powiedział te słowa: Córkko Moja, nie zwracaj tak dużo uwagi na samo naczynie łaski, ale więcej na łaskę, którą ci podaję, bo naczynie nie zawsze ci się podoba, a i łaski wtenczas szwankują. Chcę cię ustrzec od tego i pragnę, abyś nigdy nie zwracała uwagi na naczynie, w jakim ci przysyłam swoją łaskę, niech cała uwaga twej duszy zwrócona będzie na to, aby jak najwierniej odpowiedzieć łasce Mojej.” (Dz. 1599)

Parafialny Klub Salwator

zaprasza wszystkich zainteresowanych problemami naszego środowiska na spotkanie którego tematem będzie „Smog elektromagnetyczny”.

Prawie każdy z nas ma telefon komórkowy, większość ma w domu internet a niektórzy kuchenkę mikrofalową.

Czy używanie tych przedmiotów jest zawsze bezpieczne dla nas oraz dla otoczenia?

Czy sąsiad pracujący na komputerze może przyczyniać się do naszego złego samopoczucia?

Jak zadbać w prosty sposób o zmniejszenie naszej ekspozycji na fale elektromagnetyczne, które są niezbędne do łączności bezprzewodowej? Jak każdy może zadbać o swoje bezpieczeństwo zdrowotne?

Osoby zainteresowane ochroną swojego zdrowia i najbliższych zapraszamy na spotkanie 9 marca 2017 roku o godzinie 16.30.

Naszym prelegentem będzie

Pani Marta Patena

nauczycielka matematyki i fizyki,
działaczka społeczna.

INTENCJE PAPIESKIE NA MARZEC

Intencja ewangelizacyjna:

Aby prześladowani chrześcijanie doświadczyli wsparcia całego Kościoła przez modlitwę i w postaci pomocy materialnej.

Parafialny chór mieszany "Salwator"

zaprasza wszystkich chętnych

do dołączenia do zespołu. Próby odbywają się we wtorki o 20.15 i czwartki o 19.30 w sali pod plebanią. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt z panią dyrygent Zofią Kozioł pod nr tel. 501-606-123 lub mailowo chor.salwator@gmail.com

M. Peterson